

## Niepotrzebny spór o pontyfikat Piusa XII

Autor tekstu: Jan Sidorowicz

Na ten temat wypisano już morze atramentu, ukazało się kilkaset artykułów i kilkadziesiąt książek, większość pod znanymi tytułami jak „Milczenie Piusa XII” lub „Pius XII i naziści”. Ale temat ten ciągle budzi emocje, bo toczy się proces beatyfikacyjny i ujawniane są nowe fakty. Niedawno dyskusję ożywił film „Amen” nakręcony na podstawie głośnej sztuki Hohchutha „Namiestnik”.

Przedmiotem kontrowersji jest postawa Piusa XII w czasie wojny, wobec zbrodni popełnianych przez reżim hitlerowski. Oskarżany jest o brak potępienia zbrodni niemieckich, o grzech zaniechania w ratowaniu Żydów, a nawet wręcz o sympatyzowanie z reżimem faszystowskim. Cynicy oskarżają go, że zachował się jak prawdziwy mąż stanu – nie zaprzepaścił szansy pozbycia się Żydów z Europy. W niedawno wydanej książce Cornwella „Hitler’s Pope” autor udowadnia, że Eugenio Pacelli (przyszły Pius XII) już w czasie długiego pobytu w Niemczech, jako nuncjusz papieski, swoimi działaniami ułatwił Hitlerowi dojście do władzy. Najbardziej zajadli oskarżyciele Pacellego posuwają się nawet do preparowania fałszywek, jak jego zdjęcia z Hitlerem, mimo że Pacelli i Hitler nigdy się nie spotkali. Publikowane jest też zdjęcie jak Pacelli błogosławi maszerujące oddziały Wehrmachtu, choć pochodzi ono jeszcze z okresu Republiki Weimarskiej.

Obrońcy Piusa argumentują, że działał on dyskretnie metodami dyplomatycznymi i w efekcie tych zabiegów uratowali od zagłady więcej Żydów niż ktokolwiek inny. Otrzymał nawet za to podziękowania działaczy i organizacji żydowskich.

### Zgodne opinie

We wszystkich tych publikacjach eksponowane są argumenty, które dzielą autorów opracowań na krytyków i obrońców Pacellego. Jednocześnie można się w nich doszukać punktów zbieżnych, co do których wszyscy autorzy są zgodni.

I tak, wszyscy (nawet najzagorzalsi obrońcy Piusa) zgadzają się, że:

1) Pacelli był zdeklarowanym germanofilem, zakochanym w katolikach niemieckich. Wszyscy jego współpracownicy z czasu nuncjatury w Niemczech i później pontyfikatu w Watykanie to byli Niemcy z Bawarii. Od sekretarzy (niemieckich jezuitów), poprzez „szarą eminencję” Siostrę Pasqualinę (Lechert) aż po kucharki. Z całym tym otoczeniem porozumiewał się po niemiecku, pracował po niemiecku, gdy przyszło Boże Narodzenie śpiewano po niemiecku kolędy.

2) Pacelli był zagorzałym antykomunistą, naznaczonym na całe życie przez incydent, który przeżył w Monachium w 1920 roku. Powstała tam wtedy Bawarska Republika Rad i Żydzi-komuniści z Czerwonych Brygad wtargnęli do nuncjatury, przystawili mu do piersi karabin i zażądali oddania samochodu. Po raz drugi wtargnęli w nocy i ostrzelali budynek, ale on w tym czasie schronił się gdzie indziej. Potem przez całe życie uważał, że największym zagrożeniem dla chrześcijaństwa jest ateistyczny komunizm, który dąży do likwidacji Kościoła.

3) Pacelli był egocentrykiem, przeświadczonego o swojej nieomyślności i dbającym o zachowanie swego majestatu. W późniejszych latach stał się despota, rolę Kolegium Kardynalskiego sprowadził do zera, całą władzę skupiając w swoich rękach.

4) Pacelli był człowiekiem o słabej kondycji fizycznej i mimo życia w ascezie, bardzo dbał o swój byt i zdrowie, lecząc się często w sanatorium.



## Głos mają obrońcy

Według obrońców Pacellego, jego milczenie na temat niemieckich zbrodni było tylko pozorne. W swoich noworocznych przemówieniach radiowych wielokrotnie piętnował barbarzyństwo wojny i raz w 1942 roku powiedział: "Setki tysięcy niewinnych, czasem tylko z powodu ich narodowości lub rasy, zostały skazane na śmierć lub stopniowe wyniszczenie" Odnosiło się to wyraźnie do Żydów, lecz nigdy nie użył słów: Hitler, Niemcy, Żydzi. Przywódcy koalicji anti-hitlerowskiej zapewniali, że wielokrotnie domagali się od niego ostrego w formie potępienia odbywającej się zagłady Żydów, lecz nigdy tego nie uczynił. Obrońcy Pacellego wymieniają tu następujące przyczyny:

- 1) Początkowo nie wierzył docierającym informacjom, trudnym do sprawdzenia
- 2) Chciał zachować neutralność w konflikcie, aby nie stracić wiarygodności żadnej ze stron, szczególnie po wojnie.
- 3) Po serii błyskawicznych zwycięstw nad Polską, Norwegią i Francją, Hitler stał się idolem narodu niemieckiego. Pacelli zdawał sobie sprawę, że napiętnowanie go w tym momencie spowoduje schizmę wśród katolików niemieckich.
- 4) Obawiał się, że ostre napiętnowanie nazizmu pociągnie za sobą jeszcze zwiększanie fali terroru oraz likwidację Watykanu, który był bezbronną wysepką w faszystowskich Włoszech. Wiedział, że w obozie koncentracyjnym w Dachau siedzi 3 tysiące księży, w tym 500 Niemców z powybijanymi zębami za próby przeciwstawienia się reżimowi.
- 5) Gdy po klęsce pod Stalingradem fascynacja Hitlerem wśród Niemców zaczęła gasnąć – nadal nie mógł go ekskomunikować, aby nie wywołać konfliktów sumienia wśród żołnierzy niemieckich, którzy toczyli wtedy śmiertelny bój z komunizmem, czyli z wrogiem numer jeden Kościoła.
- 6) Bał się zalania Europy przez komunistów w przypadku klęski Hitlera. Uważał, że z reżimem totalitarnym Hitlera da się jeszcze pertraktować i że jest to rzecz przemijająca. Natomiast Stalin nie ukrywał planu likwidacji Kościoła i zrobił to już praktycznie w Rosji, gdzie mordowano księży i burzono kościoły.
- 7) Wreszcie argument koronny obrońców Piusa: gdyby w przemówieniu radiowym użył ostrych słów piętnujących faszyzm, włoski cenzor wyłączyłby po prostu w trakcie nadawania prąd dopływający do Watykanu i jego rozgłośni!

## Głos mają krytycy

Lista zarzutów jest znacznie dłuższa niż lista usprawiedliwień. Zaczyna się od działalności Pacellego w latach 1917-1929 jako nuncjusza papieskiego w Niemczech.

### 1) Konkordat za wszelką cenę

Pacelli miał obsesję na punkcie wdrażania w poszczególnych krajach nowego Prawa Kanonicznego, poprzez zawieranie konkordatów z Watykanem. Konkordaty takie gwarantowały Kościołowi Katolickiemu wykonywanie swej misji duszpasterskiej i pozwalały wpływać na programy szkolne i dobór nauczycieli – kosztem wyrzeczenia się przez Kościół wszelkiej działalności politycznej. Pierwszy taki konkordat zawarł Pacelli w imieniu Watykanu z Bawarią w 1924 roku, następnie z innymi landami. Do swojego wyjazdu z Niemiec pracował nad zawarciem konkordatu z całym Niemcami.



W Niemczech rządziła wtedy Katolicka Partia Centrowa, której przewodniczącym był ksiądz Kaas, a kanclerzem z ramienia tej partii był Brüning. W kolejnych wyborach do parlamentu coraz więcej miejsc uzyskiwała jednak hitlerowska partia narodowo-socjalistyczna (NSDAP). Gdy w roku 1930 Hitler odniósł pierwszy sukces zdobywając 18% miejsc, to Kościół katolicki był jeszcze potęgą. Katolików było 23 miliony, kwitło życie katolickie, działały liczne katolickie organizacje młodzieżowe, kobiece, robotnicze, ukazywało się 400 czasopism. Opór katolików przeciw nazizmowi był

ostry: członkowie NSDAP nie mieli dostępu do sakramentów, nie mogli uczestniczyć w pogrzebach i procesjach. Biskupi piętnowali nazizm jako fałszywą doktrynę, przeciwną wierze.

W roku 1929 Watykan zawarł konkordat z faszystowskim rządem Mussoliniego, wynegocjowany zresztą przez brata Pacellego, pod nazwą Traktatu Laterańskiego. Polityczna partia katolicka została rozwiązana, katolicy zostali pouczeni, aby wycofać się z życia politycznego, pozostawiając tym samym próżnię dla faszystów. Traktat Laterański bardzo ucieszył Hitlera. Napisał: *widać, że idea faszystowska jest bliższa chrześcijaństwu niż żydowski liberalizm lub marksistowski ateizm*. Kanclerz Niemiec Brüning napisał, że system konkordatów Pacellego prowadzi do zlikwidowania demokracji parlamentarnej, bo Watykan woli silne rządy i centralizację, które zapewniają porządek.

W tym czasie zarówno kręgi międzynarodowej finansjery jak i Watykan uważali, że najlepszym antidotum na zagrożenie komunizmem jest taktyczne przymierze z Hitlerem. Pacelli z Piusem XI zaczęli namawiać Katolicką Partię Centrową do dystansowania się od socjalistów i do zbliżenia z nazistami, choć myśl ta była daleka od poglądów biskupów, księży i wiernych. Pacelli obawiał się, że zawarcie konkordatu, gdy w rządzie znajdują się socjaliści – będzie niemożliwe. Kanclerz Brüning zarzucił Pacellemu, że wtrąca się w wewnętrzne sprawy Niemiec, lecz przewodniczący partii, ks. Kaas, bywał przez całe tygodnie gościem Pacellego w Watykanie (po rozwiązaniu partii zostanie jego sekretarzem). Kaas pochwalał Traktat Laterański. Według niego nikt nie mógł lepiej zrozumieć scentralizowanego i hierarchicznego kościoła jak dyktator, czyli Mussolini.

W lipcu 1933 roku kolejne wybory do Reichstagu dały następujące wyniki:

Naziści	(NSDAP)-	37.4%
Socjaliści	—	21.6%
Katolickie Centrum	—	16.2%
Komuniści	—	14,5%

Katolicy mieli szanse stworzyć rząd koalicyjny z socjalistami (mieliby 37,8%) ale za namową Pacellego nie zrobili tego. W marcu 1934 Hitler rozpiął następne wybory. Naziści dostali 52% głosów. Hitler zażądał władzy dyktatorskiej z prawem rządzenia za pomocą dekretów. Potrzebował do tego 2/3 głosów, a więc poparcia Katolickiego Centrum. Tylko Hitler mogli podpisać konkordat o jaki zabiegał Pacelli, więc Watykan nalegał, aby Katolickie Centrum poparło Hitlera. I po dramatycznym rozłamie w łonie Centrum – Hitler władzę dyktatorską dostał.

Konkordat został podpisany w lipcu 1933. Hitler uważał to za fakt uznania przez Watykan Narodowego Socjalizmu i że kłamstwem jest oskarżanie NSDAP o wrogi stosunek do religii. Pacelli zaprzeczał, że Watykan uznaje nazizm. Mówił, że podpisanie konkordatu to uznanie przez rząd Rzeszy Praw Kanonicznych Kościoła. Przewodniczący Kaas powiedział, że dyktatura (Fuhrer-prinzip) dobrze koresponduje z doktryną o nieomyślności papieża.

Na mocy konkordatu Katolicka Partia Centrowa „dobrowolnie” rozwiązała się. Potem nastąpiło masowe rozwiązywanie wszystkich katolickich organizacji społecznych, zamykanie czasopism. Biskupi zaczęli wydawać pojednawcze oświadczenia, podkreślające legalność przejętej władzy. Hitler oświadczył, że rozumie to jako akt, że wszyscy katolicy będą lojalni w służbie Narodowemu Socjalizmowi. Parafie, na podstawie ksiąg metrykalnych zaczęły wydawać zaświadczenia o „czystości krwi” – co posłużyło potem do wywózki nie-arian.

Tak oto Pacelli pchnął Niemiecki Kościół Katolicki w moralną przepaść.

Po wybraniu go papieżem, jego pierwszą czynnością urzędową było zredagowanie listu do Hitlera, (choć nie wymagał tego protokół), tytułując go w wyszukanych słowach (Illustrious Fuhrer) i zapewniającego go o swojej woli dalszej współpracy dla dobra narodu niemieckiego. Przez całą wojnę, nuncjusz papieski w Berlinie w imieniu papieża składał Hitlerowi życzenia urodzinowe.

## 2) Brak deklarowanej neutralności

Wbrew zapewnieniom, Pacelli nie był bezstronny w konfliktach wojennych.

W 1921 roku broni niemieckie kobiety przed gwałtami, jakie dokonywali w Nadrenii żołnierze francuskich wojsk kolonialnych (murzyni). Już po zakończeniu wojny domowej w Hiszpanii, która pochłonęła pół miliona ofiar, Pacelli pogratulował generałowi Franco „katolickiego zwycięstwa”. Gdy zaczęły się prześladowania Żydów w Niemczech – przeciwstawiał się ich emigracji do Palestyny, argumentując, że jest Ziemią Świętą dla katolików. Przed wybuchem wojny nalegał na rząd polski, aby ze względu na niesprawiedliwość traktatu wersalskiego, zaspokoił żądania Hitlera i zgodził się na Racionalista.pl

eksterytorialny korytarz do Prus. Gdy w 1941 ambasador kolaboranckiego rządu francuskiego w Vichy przedstawił mu projekt ustaw wzorowanych na nazistowskich Ustawach Norymberskich – powiedział, że nie widzi w nich niezgodności z Prawami Kanonicznymi Kościoła. Po czym pogratulował marszałkowi Petainowi umacniania wiary katolickiej we Francji (zaczęła się właśnie deportacja 70 tysięcy Żydów). Potępił gwałty Armii Czerwonej wobec osadników niemieckich zamieszkujących tereny Nadwoźża. Nie potępił zbombardowania



przez Niemców Coventry, aczkolwiek wyasygnował dużą sumę pieniędzy na odbudowę zburzonej świątyni. Zażądał natomiast od aliantów, aby nie bombardowali Rzymu i uznali je jako miasto „otwarte”. A gdy zbliżały się do Rzymu wojska amerykańskie, zabiegał, aby w ich oddziałach nie było murzynów (pamiętając doświadczenia z Nadrenii). W roku 1952 ekskomunikował działaczy komunistycznych we wszystkich krajach świata.

### 3) Ratowanie Żydów

Po obaleniu reżimu Mussoliniego i kapitulacji Włoch, wojska niemieckie zajęły Rzym i rozpoczęły wywózkę Żydów do Oświęcimia. Pierwszy transport na ciężarówkach przejechał pod oknami papieża. Pius kazał swojemu sekretarzowi stanu Maglione wezwać ambasadora Niemiec Weizsackera. Maglione oświadczył mu: „Przez 4 lata żadna wypowiedz papieża nie mogła zaszkodzić interesom niemieckim. Ale nie stawiajcie Ojca Świętego w sytuacji, że będzie musiał wydać oświadczenie, które może być wykorzystane przez wrogów Rzeszy”. To samo powiedziane w języku mniej dyplomatycznym znaczyło: wywoźcie sobie tych Żydów, ale inną ulicą, nie pod oknami Papieża. Wywieziono tylko 1470 Żydów (prawie wszyscy zginęli) i deportacje wstrzymano. Ambasador Weizsacker napisał do Berlina: „Papież nie uczynił nic, co by mogło popsuć stosunki z Niemcami”. Pius wydał oświadczenie, że Niemcy zachowali się „korekt”, bo nie pogwałcili eksterytorialności Watykanu. Wyraził jednocześnie obawę, że w mieście jest za mało wojska i policji, co może umożliwić wystąpienia elementów komunistycznych (partyzantów).

Wspólnota żydowska w Rzymie, zaalarmowana pierwszą wywózką, masowo schroniła się w eksterytorialnych kościołach i klasztorach rzymskich. Poszczególni proboszczowie nie mogli ich usunąć, bo wywołałoby to oburzenie mieszkańców Rzymu, którzy masowo dostarczali żywność ukrywającym się Żydom. Tu zaznaczyła się ogromna różnica między Włochami a Niemcami w ich stosunku do Żydów. Dla Włochów, to byli ich sąsiedzi i znajomi sklepikarze, lekarze, adwokaci. Gdy wywożono Żydów w Niemczech i potem przez lata nie dawali znaku życia, to Niemcy udawali (i do dziś udają), że nie wiedzieli, co się z nimi stało.

Tak oto wyglądało ratowanie przez Piusa XII Żydów włoskich przed zagładą.

### 4) Sprawa Chorwacji

Gdy Niemcy zajęli Jugosławię, w Chorwacji powstał faszystowski reżim pod wodzą Ante Pavelica. Chorwaci postanowili pozbyć się ze swego terytorium ortodoksyjnych Serbów, pod pozorem tworzenia czysto katolickiej Chorwacji. Rozpoczęła się wojna religijna z okrucieństwem jak w czasach wypraw krzyżowych. Cerkwie ograbiono, kler prawosławny wyrżnięto. Serbom dawano do wyboru nawrócenie na katolicyzm lub śmierć. Często buntowały się całe wioski i wtedy wszystkich wyrzynano w pień. W zbiorowych egzekucjach poprzedzonych torturami czynnie uczestniczyli księża katolicy, przeważnie franciszkanie, pełniący jednocześnie funkcje oficerów faszystowskiej formacji Ustaszy. Serbom wydłubywano oczy, mordowano siekierami lub wrzucano żywcem do ognia. Okrucieństwo to zdumiało nawet obserwujących to Niemców i przetrwały do dziś ich relacje i zdjęcia. Ocenia się, że zginęło co najmniej 800 tysięcy Serbów.

O całej tej masakrze na bieżąco był informowany Watykan poprzez wysłannika apostolskiego Marcone, a Pavelic był kilkakrotnie przyjmowany z honorami przez Piusa. Papież przyjmował też wielokrotnie na audiencjach przywódców Ustaszy, grupy policjantów i młodzieży chorwackiej. O tym, że Pius wiedział dobrze jak wyglądało „nawracanie” w Chorwacji, świadczy publiczny protest członka Kurii, kardynała Eugenie Tisserata. O zbrodniach w Chorwacji donosiły też audycje radia BBC.

Biskupem polowym Ustaszy był arcybiskup Zagrzebia Alojzy Stepinac. W roku 1946 został skazany za zbrodnie wojenne na 16 lat więzienia, zwolniony przedterminowo w 1952 roku, dostał zaraz z rąk Piusa kapelusz kardynalski. W 1998 roku został beatyfikowany przez Jana Pawła II-go. Jest to, jak kto woli: największy skandal, największa pomyłka lub największa tajemnica we współczesnych dziejach Kościoła.

Czytaj więcęj: [Chorwacja'41-45: Katolickie Eldorado](#)

#### 5) Siostra Pascalina

Ten temat, związany ściśle z pontyfikatem Piusa XII, od lat wywołuje niezdrowe sensacje. Dużo wyjaśnia książka wydana w 1983 roku pod prowokującym tytułem „*La Popessa*” na podstawie 40-to godzinnego wywiadu udzielonego przez 89-letnią wówczas Pascaline. Autor opracowania, Paul Murphy, przedstawia w książce w jak najlepszym świetle tę tajemniczą postać.

Siostra Pascalina to Josephina Lehnert, zakonnica urodzona w 1894 roku w Bawarii. Opiekowała się jako pielęgniarka Pacellim w 1917 roku, gdy on leczył się w Szwajcarii w sanatorium dla księży. Pacelli był już arcybiskupem, miał 41 lat i do tego czasu opiekowała się nim matka. Ich przyjaźń zaczęła się w dniu, w którym opuszczał sanatorium. Pascalina widząc, że pije kawę, wyrwała mu z ręki kubek i zgromiła, że nie dba o swoje zdrowie. Gdy objął nuncjaturę w Monachium, poprosił jej zakon, aby Pascaline oddelegowano dla zarządzania jego gospodarstwem. Gdy 12 lat później wrócił do Watykanu, Pascalina podążyła za nim i pozostawała przy jego boku codziennie przez 41 lat, aż do jego śmierci. Celem jej życia stało się dbanie o zdrowie papieża. Była to inteligenta i uczciwa dziewczyna, która była nie tylko opiekunką Pacellego w chorobie, ale stała się też jedynym powiernikiem jego myśli. Z biegiem lat wyrosła na „szarą eminencję”, decydując kto i kiedy może się widzieć z papieżem i wpływając na jego decyzje. Dzięki niej jedni biskupi nie dostali kapelusza kardynalskiego, a inni dostali. Jej sposób bycia był specyficzny: potrafiła przerwać audiencje u papieża najwyższych dostojników, pod pretekstem, że zupa stygnie, albo wezwać Gwardię Szwajcarską, aby usunęli kardynałów próbujących dostać się do papieża. W ostatnich latach pontyfikatu dopuszczała do papieża tylko jego siostrę, bratanków i amerykańskiego kardynała Spellmana. Znienawidzona przez całą Kurie, nazywana „papieżową” lub „niemieckim kapralem”, była bez wątpienia najbardziej wpływową kobietą w dziejach Kościoła. Intymność, jaka się wytworzyła między nią i papieżem poprzez 40-letnie ze sobą bliskie przebywanie wywoływała spekulacje wścibskich, czy zachowali oni aby „czystość”. Uważam ten aspekt za rzecz bez znaczenia. Natomiast to, że Pacelli stworzył taką sytuację, świadczy, że albo uważał, że jest ponad prawem, albo że jest poza wszelkimi podejrzeniami. Nie świadczy to dobrze o jego skromności.

#### 6) Ewakuacja nazistów

W roku 1986 Stany Zjednoczone odtajniły archiwa CIA z lat czterdziestych. Potwierdziły one, że zaraz po wojnie Watykan wspólnie z CIA prowadziły akcje ewakuowania wyższych rangą oficerów SS do Stanów i do krajów Ameryki Łacińskiej (tzw. rateline). Chodziło o zachowanie tych ludzi do przyszłej walki z komunizmem. Rola Watykanu polegała na tym, że w ramach duszpasterstwa księży docierali w obozach jenieckich do osobników uznanych za przydatnych, a zagrożonych sądem za zbrodnie wojenne. Zmieniano im osobowość i wydawano paszporty watykańskie lub Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Szczególnie aktywny był tu biskup Alois Hudal i jego sztab w Rzymie. Chorwacka instytucja religijna College San Girolamo w Rzymie zajmowała się wysyłaniem do Argentyny zbrodniarzy wojennych reżimu Pavelica. W ten sposób w bezpieczne miejsca schronili się Eichman, Barbie, komendant Sobiboru – Strangl, słynny dr Mengele, Pavelic i wielu innych. Oficjalnie Watykan kierował się chrześcijańską regułą miłosierdzia bliźniego.

#### 7) Żywy wizerunek Boga

Pius XII podkreślał, że jako Zastępca Chrystusa jest żywym wizerunkiem Boga. Sprawował więc władzę w pełnym majestacie splendorze należnym Bogu. Po wybraniu go papieżem, przez 2 tygodnie opracowywał scenariusz swojej koronacji. Do bazyliki św. Piotra kazał się wnosić na lektycie. W 1942 roku kazał nakręcić film o sobie. Porównywał się do świętego Piotra i pretendował zostać świętym. Gdy spacerował po ogrodach watykańskich, to nikt nie miał prawa go widzieć nawet z daleka. Pod koniec pontyfikatu upokarzał kardynałów – członków Kurii. Kazał im po 10 razy powtarzać poprawnie przekreśloną nazwę, całować go w stopę i wychodzić z jego gabinetu na klęczkach, twarzą do niego a tyłem do drzwi.

#### 8) Najnowsze badania

W roku 1999 Watykan powołał specjalną komisję dla zbadania stanowiska Stolicy Apostolskiej wobec zagłady Żydów w czasie wojny. W skład komisji weszło 3 historyków katolickich i 3 historyków żydowskich. W roku 2000 komisja ogłosiła wstępny raport, w którym stwierdziła, że Pius XII był dobrze i na bieżąco informowany o przebiegu akcji masowego mordowania Żydów. Watykan odmówił udostępnienia wszystkich akt, udostępniono tylko akta do roku 1923. Wobec tego w czerwcu 2001 komisja przerwała prace i nie wydała żadnego raportu.

Pewne nowe światło rzucają zeznania świadków w procesie beatyfikacyjnym. Matka Pascalina zeznała na przykład, że w czasie kampanii niemieckiej w Rosji, długie nocne godziny spędzała z Piusiem na wspólnej modlitwie za pomyślność żołnierzy Wehrmachtu walczących z największym wrogiem Kościoła.

## Papież a sprawa polska

Czytelnika polskiego zainteresuje zapewne reakcja Piusa na niemiecką napaść na Polskę i popełniane na Polakach zbrodnie od pierwszych dni wojny. Reakcję tę można wyczytać z jego przemówienia do Polaków, przyjętych na audiencji we wrześniu 1939. Przemówienie to i następane wypowiedzi, autor artykułu znalazł w wydawnictwach z lat 1940-45 w Bibliotece Polskiej w Montrealu. Charakterystyczne, że we wszystkich tych publikacjach autorzy cytując wypowiedzi Piusa, podkreślają, jak kłamliwe jest posądzenie Ojca Świętego o milczenie i obojętność dla losu Polski, co ujawnia panującą wtedy opinię. Oto cytaty z przemówienia Piusa do polonii w Rzymie, wygłoszone w dniu 30 września 1939 po napaści na Polskę (ks. Święcicki, *Papież Pius XII a Polska*, Lucerna 1942):

*„Najdrożsi Synowie i Córki! Przyszliście prosić Nas o błogosławieństwo w chwili szczególnie bolesnej dla Waszej Ojczyzny, w godzinie tragicznej dla Waszego życia narodowego. Toteż nigdy może jak dziś nie odczuwaliśmy równie głębokiego i gorącego pragnienia okazania Wam czynem i słowem, że z tajemniczego zrządzenia opatrności powołani zostaliśmy do tego, by tu na ziemi być Zastępcą i Namiestnikiem Jezusa Chrystusa, obrazem tego Boga wcielonego, o którym św. Paweł powiada: 'Objawiła się dobrotliwość i ludzkość'. Pragnęlibyśmy móc Wam wyrazić w tej chwili nieskończone głębokie współczucie Boskiego Serca, byście je rozumieli i odczuli wszyscy, którzyście dziećmi katolickiej Polski.*

*Dlatego przekonani jesteśmy, najdrożsi Synowie i Córki, że w obliczu obecnej klęski nie osłabną Wasze głębokie uczucia i wierzenia religijne. Chcemy zresztą ufać, że Bóg w swym miłosierdziu nie dopuści, by praktykowanie wiary miało w kraju Waszym napotykać na przeszkody. Że Wasze życie katolickie będzie się nadal krzewiło bujnie i pomyślnie, że będziecie mogli odprawiać swe nabożeństwa oraz czcić, jak poprzednio, Przenajświętszą Eucharystię i hołdy składać Chrystusowi Królowi niemniej serdecznie i wsporniale, niż się to niedawno odbywało po Waszych miastach i wioskach.”*

W orędziu na Wielkanoc 1941 Pius powiedział:

*„Mocarstwom, okupującym kraje w ciągu wojny, nie uwłaszczając poważaniu im należnego (podkr.JS), mówimy: Wasze sumienie i Wasze poczucie godności niech Wami kieruje w traktowaniu ludności zajętych ziem w sposób sprawiedliwy, ludzki i oględny.”*

Ciekawe, że w zbiorze przemówień Piusa, wydanym przez ambasadora RP przy Watykanie, Kazimierza Papée, słowa podkreślone zostały pominięte.

Inna publikacja z tego okresu (ks. Warszawski, *Akcja antypapieska w Polsce podczas wojny*, Veritas, Londyn) wylicza fakty świadczące o wyjątkowej życzliwości Ojca Świętego dla Polski i zrozumienia jej sytuacji. I tak:

Ojciec Święty w 1940 roku rozszerzył na Polskę Motu Proprio, tj. pozwolenie na odprawianie pasterki nie o północy, lecz już popołudniu w Wigilię Bożego Narodzenia. Dotychczas pozwolenie to obejmowało tylko kraje objęte nakazem nocnego zaciemnienia, ale w Polsce Niemcy wprowadzili zakaz wychodzenia w nocy z domów. Ksiądz Święcicki pisze: „Wiedział Zastępcą Chrystusowy jak ulubiona jest przez wiernych w Polsce nocna Pasterka i najwidoczniej chciał zadośćuczynić pobożnym uczuciom ludu polskiego” I dalej relacjonuje:

Z inicjatywy i przy osobistym zainteresowaniu się Ojca Świętego wysłano do Polski znaczne ilości oliwy i wina mszalnego. Wszyscy księża polscy, którzy znaleźli się na emigracji, dostali brewiarze po polsku. Wśród jeńców wojennych rozdano różańce i medaliki, poświęcone przez Ojca Świętego. Panie i Panienki z Polski zostały umieszczone w szkołach klasztornych w Rzymie. W wielu wypadkach sprawiono pogrzeby Polakom zmarłym we Włoszech i zamówiono Msze Święte za ich dusze. Ojciec Święty zaangażował się osobiście we wszczęcie procesów

beatyfikacyjnych trzech Polaków: Marii Ledóchowskiej, księcia Augusta Czartoryskiego i Matki Marii Siedliskiej.

Publikacje te wymieniają też długą listę akcji charytatywnych prowadzonych przez społeczność katolicką całego świata na rzecz ofiar wojny, jak wysyłanie paczek jeńcom wojennym i zbiórki odzieży. Akcje te były tylko koordynowane przez Watykan, bo bezmiar potrzeb przerastał możliwości finansowe Stolicy Apostolskiej. Bardzo cenną inicjatywą było założenie przez Watykan biura poszukiwania osób zaginionych. Dzięki temu piszący te słowa odnalazł po wojnie swego ojca.

W roku 1960 Kardynał Wyszyński wygłosił homilię, w której powołał się na słowa Piusa XII, że Powstanie Warszawskie to był tygiel, w którym wypaliło się wszystko, co w Narodzie słabe i liche, ale uszlachetniło się złoto najwyższej próby.

## Ogólne nieporozumienie

Najzagorzalsi oskarżyciele Piusa XII są pełni hipokryzji. Nikt bowiem z ówczesnych „możnych tego świata” nie ma czystego sumienia, jeśli chodzi zagładę Żydów w czasie wojny.

Gdy w roku 1938 Żydzi próbowali uciekać z Niemiec, Żydzi amerykańscy albo nie umieli albo nie chcieli przekonać Roosevelta o konieczności przyjęcia ich przez Stany Zjednoczone. O dziwo, kilkaset rodzin przyjęła Republika Dominikany. Będąc tam na wakacjach, ze zdumieniem przecierałem oczy na widok żydowskiej synagogi w miasteczku Sosua.

Wszelkie naciski przywódców zachodnich na Piusa, aby potępił eksterminację Żydów były pełne zakłamania. Hitler dawał do zrozumienia, że jeśli jego akcji „ostatecznego rozwiązania” nada się zbyt duży rozgłos, to on wypuści na zachód te 6 milionów europejskich Żydów, ale gołych i bosych. To groziło załamaniem gospodarki, szczególnie angielskiej, która i tak ledwo wytrzymywała ciężar prowadzenia wojny. Tak więc wszyscy emisariusze rządów zachodnich otrzymywali instrukcje, aby mówić papieżowi o sprawie Żydów, ale nie nalegać zbyt mocno, aby ją potępił.

A ten cały toczący się do dziś spór o odpowiedzialność Piusa za milczenie jest nie tylko szukaniem kozła ofiarnego, ale jest monstrualnym nieporozumieniem.

Trzeba wreszcie sobie zdać sprawę z tego, że przywódcy polityczni i Watykan to były dwa kompletnie różne światy do siebie nieprzystające. Mówiące innym językiem, posługujące się inną logiką rozumowania, mające inne kryteria wartości.

Politycy obracali się w świecie realnym, Pius żył w świecie mistycznym, lub jak kto woli – wirtualnym. Te dwa światy rozdzielała granica jak między sacrum i profanum. I do dziś fundamentalna różnica w mentalności stron toczących spór leży w tym, że Pius wyznawał prymat życia wiecznego nad życiem doczesnym. Cały czas podkreślał wyższość duszy nad doczesnym ciałem i głosił, że celem najwyższym jest osiągnięcie zbawienia w życiu wiecznym.

Dla uzasadnienia tej tezy przytoczę za Cornwellem pewne wypowiedzi Piusa:

- gdy zaczęły się represje w stosunku do niemieckich organizacji katolickich, cieszył się, że wzrosła pobożność wśród Niemców, bo kościoły są pełne;
- wojna ze swoimi nienawiściami zwróci serca ludzi od przejściowych rzeczy na ziemi, do niebiańskich i wiecznych;
- wojna to atak szatana na Królestwo Jezusowe i przewaga Chrystusa jest chwilowo zawieszona;
- głosił, że zbawienie jest tylko poprzez wiarę w komunii z Rzymem, wykluczał ze wspólnoty chrześcijańskiej tych, co nie są w związku z Ojcem Świętym;
- wyraźnie cieszyło go nawracanie w Chorwacji prawosławnych Serbów na prawdziwą wiarę;
- podkreślał nieomyślność władzy papieskiej – wierni winni patrzeć na Namiestnika Bożego jako na kochającego Ojca, bezstronnego, oddanego sprawie prawdy, wiary i sprawiedliwego;
- w 1944 roku podczas apogeum wojny ogłosił encyklikę o św. Cyrylu z Aleksandrii;
- mówił: Żydzi sami sobie narobili kłopotu. Dziś izolacja Żydów jest taka jak była Chrystusa na Golgocie, który zmarł samotnie, bez przyjaciół, rozpaczliwe sam. A świat milczał...;

- katolicy są dziećmi Boga i bez względu jak ciężkie są ich grzechy, gdy wyrażą skruchę, będzie im wybaczone. Ci, co nie uznają Papieża, nawet porządni, będą odrzuceni.

Oto cale credo Pacellego, który był ponad czasowy i ponad ziemskimi sprawami. A jeśli interesował się ziemskimi sprawami, to tylko jako strażnik interesów Kościoła. Aby jeszcze lepiej zrozumieć postawę Piusa w czasie wojny, należy uważnie wczytać się w kolejny fragment jego przemówienia do polonii w Rzymie 30.9.1939 roku: „W *nieszczęściach, które Was spotykają, a może w przyszłości jeszcze spotykać będą, nie zaprzestańcie nigdy dopatrywać się Opatrzności, która wszystkim kieruje zgodnie z planami Bożymi i nie myli się nigdy w rządzeniach swoich, a która gdy nakłada swym dzieciom ciężar krzyża, chce je bardziej upodobnić do umiłowanego Zbawiciela, zespolić je wewnątrznie z dziełem odkupienia i przeto uczynić je miłszymi Bożemu Sercu*”. I dalej, płaczącym matkom i żonom zaleca, „aby te przelane łzy ofiarowały, jako perły Niepokalanej Bogurodzicy”.

Czyż w modlitwach nad trumną nie słyszymy po wielokroć, że śmierć jest tylko bramą do życia? I czy warto ratować życie tym, co i tak nie będą zbawieni?

Stąd widać cały bezmiar nieporozumienia i nonsens w zwracaniu się do Piusa o pomoc i interwencję w rozwiązywaniu ziemskich konfliktów. To był po prostu niewłaściwy adres. To tak, jakby żądano od kustosa muzeum, by ratował w chwili pożaru, ludzi, którzy i tak są śmiertelni – zamiast zgromadzonego tam bezcennego dorobku kultury duchowej. Nie wszyscy postrzegają życie ludzkie, jako wartość najwyższą. Rozumieli to też ci, co za cenę życia próbowali bezskutecznie uratować w czasie Powstania Warszawskiego najcenniejsze polskie rękopisy i starodruki z płonącej biblioteki Krasińskich.

Jan Paweł II przyznał niedawno, że społeczność chrześcijańska w Europie, tak duchowni jak i wierni, zawiedli w konflikcie ostatniej wojny. Jak więc widać, cały ten toczący się od 60-ciu lat spór, który jest szukaniem kozła ofiarnego za zbrodnie lub bierną postawę większości społeczności chrześcijańskiej – jest zupełnie bezsensowny...

Zobacz także te strony:

[Strach Piusa XII](#)

[Watykan a obie wojny światowe](#)

[Piętno faszyzmu: Kościół, Hitler i nazizm](#)

[Hitler a Kościół](#)

#### **[Jan Sidorowicz](#)**

Doktor Sidorowicz jako dziesięcioletni chłopiec był świadkiem Powstania Warszawskiego. Publikuje na temat Powstania. Mieszka w Montrealu (Canada).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 10-09-2008)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6067) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6067>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.



Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)